

### **Streszczenie**

Całościowe opracowanie zagadnienia udziału państwa w spadku wymagało spojrzenia z perspektywy zachodniej tradycji prawnej. Rozważania objęły zatem problem podatku spadkowego oraz kwestię nabywania spadku przez państwo zarówno w prawie rzymskim, jak i w współczesnym prawie prywatnym tradycji *civil law* oraz *common law*. Badania zmierzały do wskazania przyczyn ciągłości analizowanych rozwiązań prawnych oraz uniwersalności modeli zastosowanych w prawie rzymskim. Oba zagadnienia, tj. podatek spadkowy i nabywanie spadków przez państwo, mają charakter praktyczny. Ukazują różnice w przyjmowanych przez prawodawcę podstawowych zasadach prawa spadkowego. Podatek spadkowy zależy od stopnia ochrony własności i dziedziczenia. Oddaje sposób podejścia do transferów *mortis causa* i *causa donandi*. Natomiast nabywanie spadków przez państwo jest efektem przyjętego kręgu spadkobierców ustawowych, konstrukcji przejścia spadku oraz funkcji państwa jako stróża porządku publicznego. Każde z zagadnień jest istotne dla prawa polskiego oraz współczesnych porządków prawnych. Właściwa ocena rozwiązań prawnych mogła zostać dokonana na podstawie analizy dogmatycznej i prawno porównawczej. Perspektywa prawa rzymskiego pogłębiła ją o trzeci punkt odniesienia – historyczne źródło zachodniej tradycji prawnej, a w konsekwencji o porównanie diachroniczne, a więc komparację różnych porządków w różnych momentach dziejów.

Porównanie regulacji podatku spadkowego w prawie rzymskim oraz w prawie współczesnym pozwoliło na wydobycie uniwersalnych argumentów prawnych. Dzięki nim możliwe jest spojrzenie na aksjologię podatku spadkowego z perspektywy zachodniej tradycji prawnej oraz wskazanie argumentów prawnych, które są do dyspozycji prawodawcy. Wśród argumentów należy wskazać te, które należą do tradycji prawnej, oraz całkowicie nowe, powstałe we współczesnym dyskursie doktrynalnym. W pierwszej grupie lokują się: argument z sukcesji *mortis causa*, argument z jedności rodzinnego bogactwa oraz argument z wymogu natury. Do drugiej natomiast należałoby zaliczyć argument z *causa donandi*, argument z ochrony rodzinnych przedsiębiorstw oraz argument z wymogu społecznego. Argumenty te mogą współwystępować i być łączone na różne sposoby. To jednak zawsze prawodawca decyduje, które wartości pragnie chronić i jakie cele realizować. Przeanalizowane w niniejszej pracy porządki prawne można zatem

traktować jako przykłady modelowych rozwiązań. Polski podatek spadkowy wpisuje się w model chroniący najbliższą rodzinę. Stany Zjednoczone na poziomie federalnym wybrały model zabezpieczający małżeństwo i działalność dobroczynną. Niemcy tak ukształtowały regulację podatkową, aby trzymała pieczę nad rodzinnymi przedsiębiorstwami. Japonia natomiast, widząc w podatku spadkowym przede wszystkim narzędzie inżynierii społecznej, próbuje kształtować model dla starzejącego się społeczeństwa. Wprowadzenie typu niwelującego rozwarstwienie społeczne, który stosowany jest we Francji, rozważają natomiast Chiny i Indie. Wyodrębnione modele ukazują główne linie, według których współczesny prawodawca może regulować podatek spadkowy. Czy zachodnia tradycja prawna może wskazać jego optymalną i najbardziej uzasadnioną wersję? Istnieją dwa oparte na tejże tradycji rozwiązania. Pierwsze rozwiązania to po prostu brak podatku spadkowego. Dzisiaj odrzucenie podatku spadkowego jest akceptowane w wielu państwach. Rozwiązanie to zdobywa coraz więcej zwolenników w samej Europie. Prawo rzymskie w czasach przed Oktawianem Augustem oraz w czasach Justyniana uznawało, że podatek spadkowy nie jest potrzebny. Za Justyniana natomiast wręcz postrzegano to rozwiązanie za niesprawiedliwe i zbyt obciążające obywateli. Jeśli prawodawca decyduje się jednak na wprowadzenie podatku spadkowego, z pomocą może mu przyjść także zachodnia tradycja prawna. Drugie rozwiązanie zatem to optymalny model podatku spadkowego, który pozostaje w zgodzie z historycznym doświadczeniem prawnym. Zatem optymalny podatek spadkowy powinien być jasno powiązany z konkretnym celem budżetowym, stanowić umiarkowane obciążenie i respektować następujące argumenty: z jedności rodzinnego bogactwa, z wymogu natury oraz nabycia *mortis causa*. Fundamentalna dla tradycji prawnej jest bowiem natura samego podatku spadkowego. Po pierwsze, prawo rzymskie zna go tylko jako podatek nadzwyczajny, pobierany na konkretny cel, tj. wojsko. Po drugie, przewidywało ono jego stałą wysokość równą dla wszystkich – 5% bądź 10%. Istotą wprowadzania podatku spadkowego było zatem uzyskanie przychodu na potrzeby obronności kraju.

Ocena współczesnych rozwiązań nabywania spadków przez państwo została dokonana według kryteriów wyodrębnionych dzięki analizie prawa rzymskiego. Pierwszy czynnik to krąg spadkobierców ustawowych. Od jego zasięgu zależy, czy państwo może dojść do spadku szybko, czy dopiero w dalszej kolejności. Przyznanie prawa dziedziczenia szerokiej grupie osób przyczynia się do wyeliminowania państwa z większości sytuacji spadkowych. W zachodniej tradycji prawnej nie ma wszakże jednego, typowego dla wszystkich, kręgu spadkobierców ustawowych. Państwa stosują różnorodne rozwiązania, co stawia pod znakiem zapytania szanse wszelkich prób unifikacyjnych. Analiza pozwoliła wyróżnić modele realizowane we współczesnych porządkach prawnych. Pierwszy to model przejściowy, w którym stopniowo odsuwa się państwo od

dziedziczenia. Występuje on przede wszystkim w porządkach prawnych, które dotychczas ograniczały zdolność dziedziczenia bądź posiadały wąski krąg dziedziców ustawowych, jak Czechy, Polska czy Rosja. Drugi model – nieograniczonego kręgu dziedziców ustawowych daje się dostrzec w krajach tradycji germańskiej i *common law*. Występuje w Niemczech oraz w krajach *mixed jurisdiction*, takich jak: RPA, Szkocja i Luizjana, a także w niektórych stanach USA, np. Rhode Island, Kentucky, Ohio, Oklahoma czy Massachusetts. Ten typ dziedziczenia polega na przyznawaniu spadku w obrębie rodziny spadkodawcy bez względu na stopień pokrewieństwa, a więc całkowicie wyklucza państwo. Model trzeci chroni przed kadukiem (*anti-escheat*). Ma na celu unikanie na wiele sposobów przejęcia spadku przez państwo. Jest charakterystyczny dla niektórych stanów USA, a szczególnie Kalifornii i Wirginii. Polega przede wszystkim na rozszerzeniu kręgu dziedziców nie tylko na całą rodzinę spadkodawcy, ale także na powinowatych. Jego całkowitym przeciwieństwem jest czwarty model – tzw. ukryte wywłaszczenie, w którym państwo bardzo szybko przejmuje spadek. Przykładem było tu prawo Rosji bolszewickiej. Model piąty polega na ograniczaniu kręgu spadkobierców i jest kontynuacją edyktu pretorskiego – ustala krąg spadkobierców do określonego stopnia pokrewieństwa. Szczególnym jego wariantem jest model chroniący przed „roześnianymi dziedzicami”, który przyjmują państwa stosujące wcześniej model *anti-escheat* lub model nieograniczonego kręgu spadkobierców. Z tego typu korzysta się w Anglii oraz w niektórych stanach USA, np. na Alasce, w Tennessee czy Dakocie Południowej. Istnieją różne modele szczególne, w których prawo dziedziczenia przyznawane bywa niektórym powinowatym albo wręcz przeciwnie, krąg spadkobierców jest zawężany lub rozszerzany inaczej niż w rozwiązaniach standardowych. Jako ostatni został wyszczególniony model behawioralny, który pozwala rozszerzać krąg dziedziców i unikać w sposób elastyczny przejmowania majątków przez państwo – państwo na wzór pretora decyduje jakiej osobie prywatnej przekazać bezdziedziczny spadek. Takie rozwiązania aplikuje się w większości prowincji Kanady, stanów Australii, w Nowej Zelandii oraz Chinach.

Drugi czynnik decydujący o nabywaniu spadków przez państwo to zdolność dziedziczenia. Dzisiaj ograniczenie zdolności dziedziczenia może się dokonać ze względu na jedną wartość – ochronę gospodarstw rolnych. Doświadczenie prawa polskiego w czasach komunistycznych pokazało, że był to pretekst do szybszego przejmowania spadków przez państwo, a tym samym do realizowania polityki wywłaszczenia społeczeństwa. Idea ta jest całkowicie sprzeczna z prawem rzymskim, w którym *caducum* miało sprzyjać rozwojowi wspólnoty obywateli, a nie prowadzić do jej ubożenia. Uchylone w prawie polskim szczególne reguły dziedziczenia gospodarstw rolnych zakończyły proceder niesprawiedliwego przejmowania spadków przez państwo. Trybunał

Konstytucyjny wskazał jednak, że ograniczenie zdolności dziedziczenia jest dopuszczalne w świetle polskiej Konstytucji, o ile będzie służyło ochronie jednej z wartości konstytucyjnych.

Trzeci czynnik to sposób scedowania spadku na osobę uprawnioną. Trzy sposoby przejścia dziedzictwa przesądzają o trzech „twarzach” państwa. Obecne w większości państw *civil law* przejście spadku *ipso iure* na rzecz państwa czyni z niego dziedzica koniecznego, nieodwołalnie przejmującego spadek na własność. Wymagane w Hiszpanii, Austrii oraz w specyficzny sposób we Francji aktywne działanie państwa w celu objęcia spadku bądź wejścia w jego posiadanie stanowi łagodniejszą formę ingerencji w dziedziczenie i we własność. Nie przymusza się też państwa do przejmowania wszystkiego, co znajduje się w obrębie jego terytorium. W porządkach *common law* przejście spadku zawsze następuje przez pośrednika, który zarządza spadkiem i reprezentuje cały czas spadkodawcę. Państwo może przejąć majątek, jeśli z bezdziedzicznego spadku pozostanie jakaś nadwyżka. W istocie rozwiązanie, w którym spadek reprezentuje spadkodawcę, obecne jest zarówno w koncepcji spadku wakującego, jak i w *common law*. Tradycja *civil law* jest przecież różnorodna i wielowątkowa, tak jak leżące u jej źródeł prawo rzymskie. Różnice między *common law* i *civil law* nie są fundamentalne. Mur separacji budowany między obiema tradycjami po raz kolejny okazuje się raczej wygodnym uproszczeniem, niż użytecznym opisem stanu rzeczywistego. Zresztą może się zdarzyć, że większą rolę będzie odgrywał zarząd spadkiem bezdziedzicznym, niż przesądzenie o przejściu jego własności. Wprowadzony w edyktie pretorskim pomysł, aby bezdziedziczne spadki były sprzedawane, a państwo mogło zainteresować się tylko nadwyżką, podyktowane było dwoma nadrzędnymi celami. Po pierwsze, by majątki nie pozostawały przez długi czas niczyje, a po drugie, aby wierzyciele nie pozostawali na długo w niepewności. Obie idee pozostają wciąż aktualne. Warto jednak zwrócić uwagę, że odpowiedź proponowana przez prawo rzymskie jest użyteczna zarówno z punktu widzenia wartości prawa spadkowego, jak i interesów państwa.

Czwarty czynnik wiąże się z pytaniem o podmiot, który powinien otrzymywać spadek bezdziedziczny, a w optymalnym modelu zarządzania spadkiem o podmiot, który powinien przejąć nadwyżkę pozostałą ze spadku po spłaceniu obciążających go długów. Zachodnia tradycja prawna dopuszcza tu dwa rozwiązania: przejście spadku bezdziedzicznego wraz z długami albo sprzedanie niewypłacalnego spadku i jego likwidacja przez wierzycieli. W czasach, gdy zasiedzenie spadku nie było już możliwe, cesarze w drodze przywileju dopuszczali do windykowania spadku bezdziedzicznego przez inne podmioty o charakterze publicznym, swego rodzaju organizacje. Wśród nich były społeczności miejskie – *civitates*, oddziały wojskowe, a potem także kościoły lub zakony. We współczesnych porządkach państwo bardzo rzadko ceduje swe uprawnienie na innego

rodzaju podmioty. Takie rozwiązania spotykane są w Hiszpanii i w stanie Massachusetts. W Hiszpanii państwo ma obowiązek przekazać 2/3 spadku na rzecz organizacji, z którymi spadkodawca był związany. W stanie Massachusetts regulacja dotyczy wyłącznie weteranów zamieszkałych w dwóch domach opieki – bezdziedziczny spadek przypada właśnie na rzecz tych organizacji. W niektórych stanach USA środki uzyskane ze spadków są przekazywane na specjalne fundusze wspierające edukację szkolną bądź uniwersytecką, a w stanie Maryland niektóre spadki zasilają program opieki zdrowotnej. Prowincja Alberta w Kanadzie przez pewien czas przeznaczała środki uzyskane ze spadków na Uniwersytet Alberty, a później na stypendia i prace badawcze na wszystkich uczelniach wyższych. Niemniej jednak dominujące dzisiaj rozwiązanie w państwach zachodniej tradycji prawnej polega na prostym przekazaniu spadków albo do budżetu samorządowego, albo do centralnego. Z tej grupy państw starają się wyłamywać niektóre kraje *common law*. W większości kanadyjskich prowincji, w Anglii oraz w stanach Australii i w Nowej Zelandii państwo może przekazać przejęty spadek bezdziedziczny według słuszności osobie fizycznej, a czasami organizacji, która mogłaby w sposób uzasadniony oczekiwać korzyści ze spadku. Co więcej, istnieje forma nagrody, która pozwala przyznać przez niektóre prowincje Kanady części spadku osobie, która zgłosi państwu, że istnieje spadek bezdziedziczny, jaki przez nie powinien zostać przejęty. Również to ostatnie rozwiązanie jest nieświadomą kontynuacją prawa rzymskiego, kiedy osoba zgłaszająca *caducum* lub *bona vacantia* zatrzymywała tą drogą nawet połowę wartości nienależnego jej spadku. Zatem twierdzenie, że państwo jest koniecznym podmiotem, do którego muszą spływać spadki bezdziedziczne, także dzisiaj nie jest zasadne. Zachodnia tradycja prawna zna wiele alternatywnych rozwiązań, których racjonalność potwierdziło doświadczenie prawa rzymskiego.

Podatek spadkowy i nabywanie spadków bezdziedzicznych to dwie drogi, którymi państwo może podążyć, aby mieć udział w dziedziczeniu. Analiza prawa rzymskiego i porównawczego dowiodła, że nie są to rozwiązania konieczne. Niniejsza praca przedstawia nauce prawa oraz prawodawcy ocenę obu rozwiązań z punktu widzenia zachodniej tradycji prawnej. Prawo rzymskie i prawo porównawcze były przewodnikami w poszukiwaniu najlepszej regulacji, zarówno sprawiedliwej, jak i użytecznej.

Gregor Bledian  
21.05.2016r.